

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji Dominikańska Nr. 4

Redakcja otwarta od godz. 2-4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1-2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEN:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

ś. † p.

Elżbieta z Klicnerów

DYAKOWSKA

po ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚS. Sakramentami, zasnęła w Bogu 2 stycznia 1920 r. w wieku lat 70.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (probostwo Wszystkich Świętych) do kościoła i nabożeństwo żałobne w poniedziałek, 5 stycznia o godz. 9^{1/2} rano.

O czem zawiadania zdołała

RODZINA.

ś. † p.

Helena Żeromska

zmarła dn. 30 grudnia 1919 r. w wieku lat 21.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się dn. 5 stycznia 1920 roku o godz. 10-ej rano na Rossie.

KARTOFLE

dobro tanio do sprzedania. Kwiatowa 4.

DRUKARNIA

A. ks. Rutkowskiego

Królewska (Botaniczna) 7

przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY

krem KAZIMI METAMORFOZA



JEDYNE UZNANY PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA. NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA pieg, wagner, plamy, ogorzelizne, zmarszczki i inne braki cary.

ś. † p.

ANIELA SUSZYŃSKA

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 30 grudnia 1919 r. w Głębokiem, ziemi Wileńskiej.

Złożenie zwłok dn. 3 stycznia w grobach rodzinnych w majątku Dolcach, ziemi Mińskiej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 5 stycznia 1920 r. o godz. 10-ej w kościele św. Jakóba, o czem zawiadania krewnych i znajomych

RODZINA.



PIERWSZO-RZĘDNY ZAKŁAD MASZYN DO PISANIA

J. KUZNIEC,

WILEŃSKA N 25. WILEŃSKA N 25.

poleca maszyny do pisania wszelkich systemów, maszyny do szycia, gramofony, pianina i inne muzyczne instrumenty. Przy zakładzie specjalna pracownia reparacji różnych maszyn do pisania, do szycia i innych instrumentów.

OPERETKA POLSKA

Salu „LUTNIA“

S-10 Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, w niedzielę, 4 stycznia 1920 r. po raz 6-ty

Warszawiacy w Ameryce

wodewil w 5-ciu aktach Adoifa Philippa, Spolszczył C. Danielewski.

Akt I — na wyspie Bliss-Island. Akt II — w New Yorku. Akt III — w kąpieliskach morskich. Akt IV — w Jacksona. Akt V — w 25 piętrze w mieszkaniu Kostka.

W akcie I — Krakowiak w 4 pary.

W akcie III — taniec amerykański «Molly» i «Mattelot».

Początek o godz. 8 wiecz.

Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka. Kasa czynna jest codziennie od 11-1 i od 4-ej do końca przedstawienia.

Jutro, w poniedziałek, 5-go stycznia 1920 r.

Po raz pierwszy

GEJSZA

Operetka w 3 aktach Jonesa.

POLSKI TEATR LUDOWY. Gmach Teatru Miejskiego na Placu Ratuszowym.

Dziś, w niedzielę, 4-go stycznia 1920 r.

OGNIEM I MIECZEM

sztuka historyczna w 5 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza. Przerobił na scenę J. N. Popławski. — Reżyserował M. Łopaczewski.

Początek przedstawienia o godz. 7-mej wiecz.

Bilety nabywać będzie można w kasie Teatru Ludowego, jutro, od 10 g. rano.

DLA WOJSKOWYCH 20 proc. USTĘPSTWA.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dnia 4 stycznia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na odcinku Paulje i Kamienia i na przyczółku mostów w Bobrujska utarczki oddziałów wywiadowczych.

FRONT WOŁYŃSKI.

Znaczącej działalności bojowej nie było.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.

KRAKÓW 3 b. m. (P. A. T.) — Stolica Apostolska uwzględniła protest Polski przeciw mianowaniu generalnym wikariuszem Górnego Śląska ks. Ludwika Tuńska, o co usiłowano zabiegać rząd pruski. Wątpliwe jest natomiast, czy ważny ten urząd otrzyma polecony ze strony Polski ks. dr. Kubisa z Katowic, a nie wbrew protestu Niemców.

WIEDEN, 3 b. m. (P. A. T.) — Donoszą z Paryża, że ambasador angielski w Waszyngtonie, lord Grey, wyjeżdża jutro z powrotem do Anglii. Przez cały 3 miesięczny czas swego pobytu w Ameryce Grey nie zdołał uzyskać audjencji u prezydenta Wilsona, ani też nie mógł oficjalnie objąć urzędowania. Mówią, że także dziesięć innych misji czeka na wręczenie swych listów uwierzytelniających.

BUDAPESZT 3 b. m. (P. A. T.) — «As Est» zamieszcza oświadczenie sekretarza słowackiej partji ludowej, że rokowania kompromisowe z Czechami rozbiły się, ponieważ słowacka partja ludowa nie odstąpi od żądania autonomji. Przemówienie Słowacja domaga się wypuszczenia ks. Hlilaki z więzienia.

WIEDEN 3 b. m. (P. A. T.) — Z Budapesztu donoszą, że na przyjeździe noworocznym w Zjednoczeniu chrześcijańsko-narodowym prezydent ministrów Tussar, wygłosił mowę, w której ostro wystąpił przeciwko bolszewizmowi. Wszystkie stronnictwa, należące do bloku rządowego, mówił Tussar, mają jedną wspólną ideę — a jest nią idea królestwa węgierskiego.

WIEDEN, 3 b. m. (P. A. T.) — «Echo de Paris» donosi, że poseł amerykański w Kopenhadze, Hoggeed, opuścił Kopenhagę i porzucił karierę dyplomatyczną. Zarzącono mu, że pertraktował z bolszewikami, że chciał przeprowadzić w Stanach Zjednoczonych uznanie rządu Lenina, a nadto, że usiłował wpłynąć na finansistów amerykańskich, aby udzielić kredytu rządowi sowieckiemu.

PARYZ 3 b. m. (P. A. T.) — «Matin» donosi, iż prawdopodobnie jest, że Konstantynopol przejdzie pod protektorat angielski. Siedziba rządu tureckiego będzie w Bruselu albo Konji.

PARYZ 3 b. m. (P. A. T.) — Przedstawiciele niemieccy postawili żądanie, aby teryony plebiscytowe podlegały sądownictwu niemieckiemu. Rada Najwyższa zdecydowała jednakże, że w czasie administracji międzykoalicyjnej na obszarach plebiscytowych mieszkańcy tych obszarów mają doznawać ochrony dyplomatycznej i konsularnej tego mocarstwa koalicyjnego, którego przedstawiciele znajdować się będą na danym obszarze.

BERLIN 3 b. m. (P. A. T.) — «Vossische Zeitung» rozpoczęła druk

listów byłego cesarza Wilhelma do cara Mikołaja.

LONDYN 3 b. m. (P. A. T.) — «Daily Telegraph» rozpoczęło druk dokumentów od roku 1918 do maja 1918, odnoszących się do ustnowa Austrii zawarcia pokoju odrębnego. Dokumenty zawierają notę austriackiego premiera, hr. Czernina i t. p.

PRAGA 3 b. m. (P. A. T.) — «Venkove» donosi z Budapesztu, że Take Jonesu pracuje obecnie nad doprowadzeniem do skutku sojuszu Rumunji, Polski, Czechosłowacji i Grecji. O ile do tego sojuszu — pisze «Venkove» — przylączyłyby się także i Węgry, powstałby blok, obejmujący 75 milionów mieszkańców, który byłby skutecznym wałem, oddzielającym Niemcy od Rosji.

PRAGA 3 b. m. (P. A. T.) — W «Narodnich Listach» zamieszcza dr. Kramarz artykuł przeciwko zbliżeniu się Czechosłowacji do Berlina i Wiednia i propaguje odwołanie idealów wszechświatowskich.

PARYZ, 3 b. m. (P. A. T.) — Przybył do Paryża prezydent ministrów włoskich Scialoja

BERLIN 3 b. m. (P. A. T.) — Z Genewy donoszą, że **Japończycy walczą z bolszewikami** na linii Bajkału.

NAUEN 3 b. m. (P. A. T.) — We wtorek rozpoczęły się w Paryżu obrady z Simsonem w kwestji **zamknięcia terytorjów odpadających od Niemiec.**

NAUEN 3 b. m. (P. A. T.) — W Irlandji sytuacja **zaostrzona.** Dokonano **znovu zamachu na Frencha.** Ogłoszono stan oblężenia.

NAUEN 3 b. m. (P. A. T.) — Z Londynu donoszą: We wtorek rozpoczęto **rokowanie delegatów angielskich i bolszewickich** w Kopenhadze.

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) — Rada Najwyższa wyznaczyła dzień **6 stycznia dla wymiany ratyfikacji.**

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) — **Wybór prezydenta Rzeczypospolitej** wyznaczono na 17 stycznia.

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) — **Odpowiedź rządu niemieckiego** na notę w sprawie okrutów Eupen i Malmedy otrzymano w Paryżu 31 grudnia.

KOPPEHAGA 3 b. m. (P. A. T.) — W gubernji pezeńskiej wykryto **organizację monarchistyczną.** Rozstrzelano 55 spiskowców.

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) — Izba uchwaliła 491 głosami przeciw 64 **nową pożyczkę państwową.**

ROTTERDAM 3 bm. (P. A. T.) — Z Tokio donoszą, że Anglja i Japonia skłonne są odnowić **układ japońsko-angielski.**

PARYŻ 3 b. m. (P. A. T.) — **Aljanci nie zgadzają się na żądanie Niemiec, by na ziemiach plebisycyjnych** do czasu plebiscytu obowiązywało prawo niemieckie. Rada Najwyższa orzekła, że mieszkańcy tych obszarów będą pod ochroną państw koalicyjnych.

Komunikat z Kuryi Dycezyi Wileńskiej:

Z powodu artykułu w «Dzienniku Wil.» № 2 b. r., pod tytułem «Pierwszy poseł litewski przy Ojcu Św.» podaje się do wiadomości publicznej, że J. E. ks. biskup Wileński nie dawał pełnomocnictwa ks. kan. Narjewskiemu z Sejm do reprezentowania dycezyi Wileńskiej przy Watykanie.

Zadania 1920 r.

II.

W niedomaganiach fizycznych równo jak i społecznych pierwszym warunkiem uzdrowienia jest poznanie istoty i przyczyn choroby. Dla tego stawiając dyagnozę naszą w poprzednim, noworocznym artykule, pod tym samym nagłówkiem, nazwałśmy Socjalizm korzeniem wszystkiego zła, zarodkiem wszelkich chorób, toczących świat nasz w dobre społeczeństwo, wywołując społeczeństwa i rządy, aby wystąpiły zgodnie, jednoczonymi siłami, z energją i bezwzględnością, jakiej wymaga powaga i niebezpieczeństwo chwili, przeciwko temu sokołnikowi, jako przeciwko wspólnemu wrogowi ludzkości.

Gdybyśmy jednak program nasz na bieżący 1920 rok jako ten na przyszłe lata ograniczyć chcieli do walki z socjalizmem, popełnilibyśmy ten sam błąd, jaki popełnili i popełniają nasi przeciwnicy — socjaliści, mianowicie wytknęlibyśmy sobie cel wyłącznie negatywny, który nigdy, nikogo zadowolnić nie może. Za mało jest wyrwać chwasty z naszej niwy, trzeba w nią zasiać zdrowe ziarno pszeniczne. Socjalizm dawał ludzkości pewne słydy, nie czepiał obietnic, którymi karmiły się szerokie masy w ciągu pokoleń — w rezultacie nastąpiło wiel-

kie rozczarowanie, ruina domku z kart, który nawiązywaliśmy do przyszłości. Ale w sercach tłumy pozostały pożądania i pragnienia lepszej doli, które zaspokoić trzeba czemś bardziej rzetelnym, choć mniej błyskotliwym, niż fantastyczne plany socjalizmu, oparte na ruinie wszystkiego, co tysiąclecia zbudowały w mozolnej pracy.

Jeżeli zechcemy ująć jądro tragicznego nieporozumienia między szerokiemi masami, hołdującemi socjalizmowi, a istotą socjalizmu, to poznamy, iż kryje się ono w naturalnym, przyrodzonym każdemu popędie posiadania czegoś na własność, przyswajaniu szczerze tych marzeń jest posiadanie choć najmniejszej cząstki wspólnej naszej pięknej, ukochanej rodziny — ziemi.

Socjalizm nigdy nie myślał zadość uczynić temu naturalnemu popędowi, przeciwnie, podjudza on szerokie masy proletariatu przeciwko tak zw. burżuazji, czyli przeciwko klasie posiadającej, umiejętnie gra na niskich instynktach zawzięci nie po to, by całą ludzkość nadzieili dobrami tej ziemi, lecz po to, by pod miarą eufanizmów i obietnic te dobra uczynić własnością nielicznej międzynarodowej szajki spryciarzy, wtrącając cały olbrzymi ogół na samodeśno nędzsy i niewolaństwa.

Ćwicząc tady zawodnym teorjom socjalistycznym przeciwstawić coś równie pociągającego, musimy liczyć się z ową dążnością mas proletariatu do posiadania własności i w miarę możności starać się im zadość uczynić, gdyż to będzie jedynym skutecznym antidotum na truciznę socjalistyczną.

Powyżej nazwalśmy popęd do posiadania własności czemś naturalnym i przyrodzonym człowiekowi, więc nie możemy go uważać za coś njemnego, nawet sbrodnictwa — tylko drogi, które wiodą do zaspokojenia tego popędu bywają różne: godziwe i niegodziwe, prawe i zbrodnictwo, logiczne i nie logiczne. Nie logicznem jest zaspokajanie dążności do posiadania własności jednych przez zabór tej własności drugim, dotychczasowym posiadaczom. Albo jest prawo własności — w takim razie musi być ono niezachwiane i święte — albo go niema. Socjalizm takiego nie uznaje, więc zabiera wszystkim ich własność — my takie prawo uznajemy, chcemy na nim budować nasz ustroj społeczny, dobrobyt i szczęśliwość ogółu, a więc nie możemy rozpoczynać naszej pracy od podkopania zasady własności, od gwałtu popędnionym na czymś mieianu prywatnem... niezależnie czy to gwałt popędniony przez bandytę na szerokiej drodze, czy też usankcjonowany przez jakąś ustawę, niegodną miama prawa, gdyż na bezprawiu jest oparta. Demagogicy, nawołujący do wywłaszczenia częściowo lub całkowicie dóbr prywatnych celem nadzielenia takowymi warstw nie posiadających, są to ci sami samaskowni socjaliści którym chodzi jedynie o zgwałcenie i podkopanie zasady prawa własności, nie zaś o obdzielenie takąwą proletariatu. W rzeczywistości bowiem dobra naturalne naszej ziemi są tak obfite i niewyczerpane, że wystarczają najzupełniej do obdzielenia imi wszystkich, bez uciekania się do tak ryzykownego środka, jak przymusowe wywłaszczenie, co się zaś tyczy specjalnie Polski jest ona tak obszerna i we wszystko zasobna, iż za wiele wieków sama sobie wystarczyć może i nie potrzebuje wysyłać swych synów za morze dla kolonizowania obcych ziem.

Do powyższego musimy tylko jedno zasadnicze zrobić zastrzeżenie: uważając dążność do posiadania własności osobistej za coś przyrodzonego, naturalnego i godziwego, tem samem nie uznajemy bezwzględności prawa każdego bez wyjątku człowieka do posiadania takiej własności. Jest to raczej przywilej elementów pracowitych i skrętających, które moxolem swym, oszczędnością, rozumem własność tę zdobyć i utrzymać potrafia, przyczem zawsze tak było i będzie, że bardziej pracowici, rozumniejsi i oszczędni więcej posiadają bądź niżej mającej pracowici, mniej rzadni; podczas gdy próżniacy, rozrzucający wykojeńcy byli i zostaną po za zawieszem. W normalnych, zdro-

wych społeczeństwach odsetek tych z własnej niwy wydziedziczonych jest jednak dość nieznaczący i byłoby co najmniej absurdem do nich nagiąć cały petrój społeczny, pozwolić chwastom zapałować nad pszenicą, trubiom nad pracowitemi pszenołami.

Zasadnicza reforma naszego ustroju ekonomicznego na tem powinna polegać, aby uprzywilejował każdej pracowitej, gospodarniej jednostce możność posiadania na własność bądź to kawałka gruntu, jeżeli o ludność wiejską chodzi, bądź to własnego domku dla ludności miejskiej.

Zadania tego nie spełni u nas rok 1920, gdyż jest ono skrojone na lat dziesiątki, powialez on jednak przystąpić do dzieła i oprzeć sprawę na gruncie praktycznym — a będzie to najskuteczniejszym orężem przeciwko akcji przewrótowej socjalizmu. Hasło bolszewickie zwalczenia burżuazji, hasło nienawiści, destrukcji i strącenia całego ogółu ludzkości do szeregu wydziedziczonych parjasów i niewolników zastąpić drugim, wręcz przeciwnem: podniesieniem wydziedziczonych mas proletariatu do poziomu tej tak zw. burżuazji, w rzeczywistości zaś warstwy zabezpieczonej, posiadającej grunt pod stopami, dach nad głową i oparcie w jakieś chociażby skromnej własności osobistej.

Jest to hasło nawskroś polskie, wywołujące z psychiki narodu naszego, który w czasie gdy na zachodzie krowe toczyły się walki o przywileje szlacheckie, rzucił myśl podzielenia całego narodu do wyżyn prawdziwego szlachectwa, gdyż z poświęcenia interesów i korzyści osobistych i szlachetności ducha wypływającego. To też faktem jest wiekopomnego znaczenia, iż właśnie pierwszy sejm w odrodzonej Polsce podjął sprawę nadzielenia ziemią bezrolnej ludności wiejskiej, szkoda tylko, że piękna w zasadzie myśl spoczona została demagogicznym dodatkiem o przymusowym wywłaszczeniu większej własności prywatnej.

Dodatek to równie szkodliwy, jak niepotrzebny, gdyż do celów kolonizacji posiadamy bez tego olbrzymie przestrzenie gruntów skarbowych oraz z wolnej podały, a godać ta wrastać będzie z roku na rok w miarę podnoszenia się kultury rolnej. Jeżeli dźś na kresach swlasczora istnieją w jednym ręku obszary obejmujące dziesiątki, a nawet setki tysięcy morgów, to się tłumaczy tylko tem, że w tych dobrach dziewięćdziesiąt często procent obszaru stanowią nieużytki; w miarę jak te nieużytki zostaną pomyślane dla kultury rolnej, właściciele zmuszony będą się częściami psabywać się nadmiarowi gruntów, gdyż przy istniejącej drożyznie rąk roboczych oraz kosztów uprawy, kupna iawatarza martwego i żywego, wobec wrastających z roku na rok podatków nie będzie w stanie ogarnąć całejści. Z przyjemnością poszedź się więc za odpowiedzialni wyagrodziliśmy nadmiaru, by na mniejszym obszarze prowadzić gospodarkę postępową z większymyskiami niż ojciec jego na olbrzymiej przestrzeni. Tą drogą z osadem i u nas dojść musi jak w Belgji i innych krajach o wysokiej kulturze do gospodarki o typie przeważnie ogrodniczym, co nie przeszkodzi jednak istnieniu obok mniejszych przeważnie kolonij także dóbr większych, nieszkodzących dla produkcji udokonalonych masion, bydła zarodowego i t. p. Dla tego wszelkie ograniczenia własności, wszelkie przymusowe wywłaszczenie tylko sakođe pryznaieś może gospodarce krajowej, a zatem społeczeństwu; jedną drogą wiodącą do rozwiązania kwestji agrarnej i ustalenia bytu mas bezzręplach, jest podnoszenie kultury rolnej, przedewszystkiem ukulturalenie olbrzymich obszarów nieużytków, zwłaszcza na kresach wschodnich, z czem w parze iść musi także podnoszenie kultury umysłowej ludności wiejskiej, aby w stanie była, łącząc się w swłazki producentów, jak to widzimy w Belgji, Danji, Swajcarji, istotnie produktywnie pracować na posiadanych ziemiach.

Czem dla wieśniaka własny zagon — tem dla mieszkańca miasta własne gniezdo, dach własny nad głową. Światła komunikacja współczesna przy pomocy kolejek elektrycznych pozwala

na tworzenie tak zw. emiasł ogrodów, gdzie każdy robotnik, każdy urzędnik lub inny pracownik posiadć może na własność skromny swój domek z ogródkiem. Finansowo sprawa przedstawia się zupełnie możliwie, jeżeli zważymy, że i dźś skromny pracownik za mieszkanko często nie by-glejacznie w suterynie lub na strychu zmuszony jest płacić dość znaczne komornie. Te same pieniądze, kapitalizowane przez odpowiednią instytucję kredytową wystarczą całkowicie na pokrycie procentu i amortyzację, przyczem po upływie pewnej ilości lat (20—30) dom z gruntem przechodzi na całkowitą własność danej osoby.

Są to sprawy nie całkiem nowe wyprawdzie, u nas atoli prawie nie praktykowane, które, gdyby się udało na szerszą miarę w czyn wprowadzić, rozwiązałyby w znacznym stopniu naszą kwestję socjalną, przywiązując jednocześnie masy proletariatu do ziemi, przekształcając je na element ładu społecznego i nie zaś destrukcji.

Dla urzeczywistnienia tych projektów trzeba wspólnej wysiłku wszystkich warstw, dopóki zaś jedynym ideałem naszym jest ograniczenie dnia pracy z jednocześnie wyrubowaniem cen, mowy oczywiste być nie może o polepszeniu doli naszego proletariatu. J. O.

Falsz na falszu.

Głośny swego czasu redaktor «Witwas» kniazg Tamas po ustąpieniu bolszewików pozostał w Wilnie, jako redaktor nowego pisma «Nisrik. Letuwaa». Obecnie ten zbyt gorący działacz litewski wyjechał niezako do interesar abliżenia z Polska — do Kowna, a tam, nie kępując się już nicsem, to, co tu u nas umieszczał między wierzami, wypisał w urzędowym dzienniku litewskim zupełnie otwarcie.

Warto posnać kna. Tumasa w jego nieklamanej szczerości.

W № 272 gazety kowieńskiej «Letuwa» w artykule «Któt się będzie sprzeciwił», Kna. Tamas zatakował ks. posła Maciejewicza, a przy tej od A do Z fałszywej napaści na posła dostało się niemamo i administracji Ziemi Wschodnich.

Postuchajmy więc kniazgasa Tumasa.

Nie podobało się ogromnie kna. Tumasi to, co powiedział w Sejmie ks. Maciejewicz o administracji naszej na wschodzie, a mianowicie: nasza administracja liberalna jest aż nadto, pozwala ona swobodnie wypowiadać się każdemu, a w tych warunkach aikt nie protestuje przeciwko przyłączeniu się ziem wschodnich, więc głosy ludzi, które mówią o przyłączeniu ich do Polski, można uważać za głosy całego kraju...

Na to zareagował redaktor litewski we właściwy sobie sposób:

«Kilka wierszy — a poiràś zmieścić i zrozumieć tyle nieprawdy?

Księdzu Maciejewiczowi wystarcza argument: aikt się do osu nie rusca z kijem, więc kto milczy ten się zgadz.

A to nam bardzo smutno dla tego, że takiego dowodu wystarcza dla wielce doświślejszej rzeczy, jak oddanie się w milczeniu państwu obcemu. Smutno, że za nasze nieszczęście powiedział to nie byle jaki wywrotowiec, demagog, któremu wszystko jedno, jak się stanie, byle się stało. Powiedział to, niestety, ten, którego obowiązkiem jest trzymanie w rękach miarę najwyższej prawdy.

Księdzu Maciejewicz, człowiek tej ziemi, on doskonale wie, jakiej rozciągłości jest ta, t. zw. nasza liberalna administracja. Wie on, że przez ten jej liberalizm nie zostało w ziemi wileńskiej nie tylko inteligentów, usuniętych lub aresztowanych na dłuższy czy krótszy czas, lecz nawet niezostało tu uświadomionych włościan, wywieziono ich z kraju ojczystego.

Nie pozostało nikogo, kto by mógł gazetę litewską utrzymywać, ba wciąż aresztują żandarmi, sadzają do więzienia lub niepokoja w domu.

Zaczytamy odczuwać brak uświadomionych i myślących po Ntawsku

księży, bo ich miejscowa administracja aresztuje i wywodzi z parafji. I te wypadki nie ustają. Czy komu z Litwinów pozwolono pojechać na wieś, zwołać tam lud miejscowy i zaproponować uchwałę przeciwną tym, jakie przeprowadza «Straż Kresowa», mająca monopol wykrzykiwania esa wieśców ludowych.

Któż tam wygłosił słowo protestu?

Czy ten lud, który przez okupantów jest zniewolony, terroryzowany, bojący się o własną skórę? Czy ten lud, który, zostając na niskim poziomie kultury, zadawała się potrzebami po prostu bydłecem: — wypełnić brzuch, nie smarując — i dość? Czy ten lud, który się nie zna na tajemnicach politycznych i nie może zgadnąć, gdzie mu będzie lepiej chociażby materialnie?

Czy ten lud, który się odswyżalił od wszystkiego co litewskie, nawet od własnych nazwisk, które są przekreślane dla wacnie w jednej tylko ziemi wileńskiej: naprz. Aukienas — Jaakianiec, Lubenas — Lubianiec, Bojarunas — Bojaraniec?

Oburza się dalej sławetny działacz ze Żmudzi na to, jak mógł, jak śmiał Sejm przyjąć otwarcie to co powinno się chować za plecami liberalnej administracji naszej.

Ażby zaś pogrzebić przynajmniej w opinii litewskiej na Żmudzi niewygodnego dla ksa. Tumasa powsta naszego, ima się on takiego sposobu oszczerczego. «Wreszcie czego się ma spodziewać lud litewski od księdza — oudeka, który nie tylko zaprzecza faktom, lecz nawet nymyślnie oszkuje; dla dopięcia celu pasuje mu wszystko. «Mamy widzów, jak ks. Maciejewicz terroryzował ciemne fanatyczne wileńskie baby i dziewczki, agitując w czasie wyborów do Rady miejskiej Wileńskiej: Na jednym z zebrań on powiedział: — wkładam obojętnie pod grzechem śmiertelnym, żebyście głosowały na N. 1, kto nie pójdzie głosować, nie będzie miał rozgrzeszenia. I dewotki litewskie dowiedziawszy się, że litwini wileńscy nie biorą udziału w głosowaniu, wychodziły z reżymu, bojąc się o ich zbawienie... Gdyby mię nie obchodziła tego stanu najwyższa powaga tak niezbędna przy pracy na niwie cnoty, jabym się cieszył, lecz teraz kto mi da batog smolony do wychłostania tych, którzy w świątyni prawdy handlują taniemi kręctwami i bezwstydem osy zadymiają!..»

Ubolewa dalej autor tych patriotycznych fałszów litewskich, że głos jego nie doleci do Sejmu, chociaż on gotów, jak powiada cała odpowiedzialność wziąć na siebie.

Zdaje się nam, że tej odpowiedzialności nie będzie mógł uniknąć zbyt krewki polemista litewski.

Liga robotnicza jest świadkiem tego, do czego zachęcał ją ks. Maciejewicz, a cała ludność polska miejska i wiejska świadczą jednogłośnie, jak uprzejmą do zbytku jest dla Litwinów nasza administracja.

Nie uda się tedy wierutnym fałszem tłumaczyć osy chociażby tylko Litwinów Kowieńskich. Tu w Wilnie final tej roboty knigasa ze Żmudzi będzie tem, że otworzy osy tym, którzy mu powierzyli jakieś zadanie polskie do Kowna. Wyjazd ten chyba najbardziej wymownie obala twierdzenia ks. Tumasa o złączeniu się nadświadczonymi działaczami litewskimi. Miejmy nadzieję, że w tym wypadku nie fałsz, lecz prawda zatryumfuje. (A. Tejsas.)

Sprawy polskie.

W obronie przed bolszewizmem.

Sekretariat zjazdu pod hasłem «Zabezpieczenia społeczeństwa polskiego od bolszewizmu» komunikuje, że zjazd odbędzie się w Warszawie 17, 18 i 19 stycznia. Udział wezmą przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń humanitarnych, oświatowych, ekonomicznych i w ogóle instytucji społecznych z całej Polski, mających na celu podjęcie wspólnej

akcji zwalczania esyzantów, sprzyjających rozwojowi u nas bolszewizmu.

Wszelkich informacji, dotyczących zjazdu, udziela sekretariat Warszawa, Jaska N. 32 w lokalu Rady głównej opiekuńczej od 1—2 pp.

Zapasy cukru i mąki.

«Lwowska Gazeta poranna» dowiaduje się od osoby «bezwzględnie wiarygodnej», że cukrownie w Szepietówce i Antoninach odbywają obecnie pełną kampanję.

«Ogromne zapasy cukru, nie mającego zbytu, magazynowane w lichych stodółach i szopach, wprost marznąją.» Wedle twierdzenia powyższej osoby, za wsgon soli dadzą tam w zamian z chęcią sześć wagonów cukru. Drogi dojazdowe do tych miejscowości obecnie są dobre, a więc warunki do uzyskania cukru są łatwe.

Prócz cukru, tak w tych, jak i w pobliskich miejscowościach, smadną się również wielkie zapasy mąki, które łatwo można drogą wymiany osiągnąć. O obrymym tych zapasach zapewne rząd polski nie wie.

«Spodziewamy się — pisze «Gazeta poranna» — że władze skorzystają ze sposobności i dołożą wszelkich starań, aby sprowadzenie tych artykułów nastąpiło w jak najkrótszym czasie.

Zjazd lekarzy rządowych.

Związek lekarzy rządowych małopolskich podjął inicjatywę założenia ogólnego związku lekarzy rządowych w Polsce i w tym celu werwał wszystkich lekarzy rządowych do Warszawy, na zjazd w d. 4—6 stycznia 1920 r. Obrady zjazdu będą się odbywały w gmachu szkoły im. Staszycy, ul. Polna 60. W tym samym lokalu będzie przygotowane pomieszczenie dla tych uczestników zjazdu, którzy zawiadomią że chcą korzystać z lokalu komitetowego. Zawiadomienia należy wysłać pod adresem Okręgowego Urzędu Zdrowia m. st. Warszawy, Ratusz, pokój N. 33.

Hojne dary.

P. Wł. Kisiński prezes Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie ofiarował Szkole Głównej gospodarstwa wiejskiego 100 tys. rb. na wieczystą fundację jego imienia.

St. hr. Czacki z Porycka złożył do dyspozycji gen. Hallera 100 morgów ziemi ornej w powiecie włodzimierskim na Wołyniu na osady dla inwalidów.

Ze świata.

Ille Niemcy zapłacą.

«Telegraphen Compagnie» podaje za «New York American» z Nowego Jorku rozmowę z Erabergerem, który oświadczył, że Niemcy będą w stanie w przeciągu roku zapłacić 20 miliardów.

Suma ta składa się z wagonów i materiałów kolejowych, oraz z materiałów rolniczych, których muszą Niemcy dostarczyć. Następnie będą musieli Niemcy dostarczyć węgiel, benzol i produktów chemicznych. Na pytanie, ile papierowych pieniędzy kursuje w Niemczech, odpowiedział Eraberger, że 24 miliardy.

Francuskie przygotowania wojskowe.

Ze Strasburga donoszą o wzmocnieniu tamtejszej załogi francuskiej. Wszystkie koszary zajęte są przez wojska białe i czarne, a ponadto wydano zarządzenia, mające na celu wzmocnienie fortyfikacji w okolicach Strasburga.

Bojówka syndykalistyczna w Lizbonie.

W Lizbonie wykryto 90 bomb w mieszkaniu członka bojówki syndykalistycznej, który został rozszarpany, manipulując środkami wybuchowymi.

«Polsce można zaufać.»

«ECHO DE PARIS» ogłosił wywiad z generałem Henrysem. Generał oświadczył, że należy mieć pełne zaufanie do spójności i wytrzymałości nowego państwa polskiego, w którym gorący patriotyzm łączy wszystkie stronnictwa we wszystkich waż-

nych sprawach. Generał oświadczył dalej, że należy zadość uczynić życzeniu armji polskiej i narodu polskiego, domagających się pomocy do zupełnej odbudowy swego państwa. Generał Henrys wyrażał się nadzwyczaj pochwalnie o żołnierzu polskim, podnosząc jego gorący patriotyzm, waleczność i chęć spełniania obywatelskich obowiązków.

«ECHO DE PARIS» kończy wywiad uwagą, że uzbrajając siły polskie i czyniąc ją niezwykłą, należy spełnić dane słowo sprzymierzeńców, którzy oświadczyli ją, tworząc z niej barjerę przeciw inwazji germańskiej na wschód.

Sąd nad zbrodniarzami wojennymi.

«Petit Parisien» ogłosił wywiad z p. Igace, który brał udział w naradach odnoszących się do wydania zbrodniarzy wojennych, oświadczył, że narady odnosiły się przede wszystkim do klucza rozdziału tych zbrodniarzy pomiędzy pojedyncze państwa. Odrzucono po podpisaniu traktatu postanowienie, które było dopuszczeniem do udziału w rozdziale między państwa, które były ofiarą ich przestępstw. Państwa te mają ich sądzić. Wielcy przestępcy, ścigani przez kilka rządów, będą postawieni przed trybunały mieszane.

Ucieczka wielkiego księcia.

Z Wilny do Petersburga telegrafują: Wielki książę Michał Aleksandrowicz (młodszy brat cara Mikołaja II), po ucieczce z niewoli bolszewickiej w Perm, zdołał dotrzeć do Irkucka, skąd prawdopodobnie przedostał się za granicę Chiz. Miejsce jego pobytu jest nieznane.

Chleb na karty.

Jak domosiliśmy już w swoim czasie, starania delegacji Rady Miejskiej o mąkę dla Wilna uwińczyły się skutkiem pomyślnym. Już przybyło do Wilna 25 wag. żyta; w drodze ze Skalmierzyc jest jeszcze 25 wagonów; wobec czego Miejski wydział aprowizacyjny rozpoczął już pracę w sprawie organizacji wypieku chleba. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji żywnościowej postanowiono zwrócić się do poszczególnych młynarzy, proponując im złożenie swych ofert jako tej ustalono, że wypiek chleba ma być powierzony organizcom i kooperatywom. Wypieku chleba dla ludności chrześcijańskiej mają się podjąć kooperatywy i organizacje chrześcijańskie, dla ludności żydowskiej gmina żydowska.

Komisja żywnościowa ustaliła wydawanie chleba na karty marazie w ilości 2 funtów tygodniowo na osobę. Norma ta zostanie niezwłocznie podniesiona o ile miasto będzie miało większą pewność otrzymywania w dalszym ciągu stałego i większego kontyngentu żyta. Praca przygotowawcza do sprzedaży chleba kartkowego potrwa prawdopodobnie około tygodnia; a zatem mniej więcej za jakichś 10 dni ludność miasta otrzyma już chleb kartkowy. Cena sprzedaży chleba zostanie za kilka dni ustalona po wyjaśnieniu kosztów młwa i wypieku.

KRONIKA.

Z WILNA.

— **Kowno—Wilno.** Komisja, która pertraktowała z Polską w sprawie zawieszenia komunikacji między Kownem a Wilnem, doszła do porozumienia na warunkach następujących: lokomotywy z wagonami towarowymi będą chodziły ze stron obu do stacji Kowno—Wilno; wagony osobowe będą zmieniane w Jewu, gdzie się od-

będzie rewizja przepustek. Linja poczty i telegrafów idzie prosto między Kownem a Wilnem. Listy i telegramy podlegają cenzurze wojennej.

— **Zjazd Towarzystw Oświatowych.** Jak się dowiadujemy, — na Zjeździe Towarzystw Oświatowych w dn. 4-go i 5-go m. b. zostaną wygłoszone następujące odczyty:

W niedzielę dn. 4-go o godz. 12-ej odczyt p. L. Zarzeckiego: «Towarzystwa oświatowe prywatne, a czynniki urzędowe oświatowe. O godzinie 5-ej po poł. na dodatkowym plenarnym zebraniu odczyt p. J. Barchwica: «O wychowaniu narodowym».

W poniedziałek o godz. 9-ej rano referat w Sekcji II ej p. Kazimierz Rudomiac: «O bibliotekach i kolportażu książek». O godz. 4-ej po poł. odczyt p. Łukaszewicza: «O znaczeniu społecznym samobrony przeciwpożarowej ze stanowiska wychowawczego». O 6-ej po poł. referat p. Nowaka z Krakowa: «Metody i kierunek pracy T-wa Szkoły Ludowej».

Przypominamy, że Zjazd odbywać się będzie w gmachu Gimnazjum Żeńskiego T. St. N. P. (Uniwersytecka N. 3).

— **Program pierwszego zjazdu Towarzystw Oświatowych** pracujących na Ziemiach Wschodnich:

Niedziela, dn. 4-go stycznia 1920 roku:

Godzina 9 i pół rano: Naboreństwo w kaplicy «Oguiska» za ul. Bernardyński N. 8. Godz. 11 i pół rano: Otwarcie Zjazdu i zebranie plenarne, ul. Uniwersytecka N. 3. — Gimnazjum żeńskie Stow. N. P. Godzina 5 po poł. Posiedzenie Sekcyjne.

Poniedziałek, dn. 5-go stycznia 1920 roku. Godzina 9-a rano: Posiedzenie Sekcyjne. Godz. 4 a po poł.: Posiedzenia uzupełniające. Godz. 6 a po poł.: Zebranie Plenarne.

— **Rażąca niewłaściwość:** Od paru dni ulice naszego miasta zdobią reklamy apolskiej sali tańców baletnych (!) i salonowych pod Białym Orłem.

Pomijamy kwestję polskości tego zakładu, ale musimy zwrócić uwagę odczońnych władz na absolutną niedopuszczalność nadużywania naszego godła narodowego, które dla każdego z Polaków świętością być winno, dla celów reklamowych. Przecież chyba sale tańca i tem podobne instytucje muszą starać się o odpowiednie pozwolenie, czyby więc nie uważano przytem za potrzebne przeszkodzić podobnym rażącym niewłaściwościom.

— **Zarząd Koła Polek** zawiadamia swoje członkinie, że miesięczne zebranie informacyjne zostało odłożone na przyszłą niedzielę 11 stycznia z powodu niegotowych sprawozdań i niepowrotu delegatek z frontu.

— **Zarząd chrześ. zw. zw.** pracujących igła podaje do wiadomości członków zw., że rozprzedaż pozostałych towarów amerykańskich odbędzie się we wtorek dn. 6 bm. o g. 3 popoł., a następnie o g. 7 w. zabawa na korzyść powyższego związku w Centrali Sw.-Jańska 21.

— **Od Ligi Robotniczej.** Wiec Ligi Robotniczej odbędzie się w niedzielę 4-go stycznia o godz. 6 wieczorem w sali wiekowej. Udział na wiecu weźmie J. B. X. Arcybiskup Ropp. Członków Ligi prosimy o liczny udział.

— Przedstawienie teatralne Ligi Robotniczej odbędzie się we wtorek 6 stycznia o godz. 7 wieczorem.

— Biuro pracy przy Lidze Robotniczej wznowiło od nowego roku swoją działalność.

— Chlebobawcy! zgłaszajcie swoje zapotrzebowania do Biura Pracy przy Lidze Robotniczej. Liga Robotnicza odpowiada za swoich członków. Polecamy robotników podziemnych, rzemieślników, służących, etc.

— **Komitet Organizacyjny I-go Zjazdu Młodzieży Wileńskiej.** Wileńskiej uprzejmie prosi wszystkich interesujących się o zaszczycenie tego Zjazdu swą obecnością.

Otwarcie Zjazdu nastąpi dnia 6 stycznia 1920 r., o g. 12 w południe, w lokalu szkoły Żeńskiego Nauczycielstwa Polskiego, Uniwersytecka 3.

— **Rocznica styczniowa w Świłtlicy.** Dzień 1 stycznia, rocznicę zajęcia Wilna przez polską młodzież wileńską uczciła Świłtlica — wspomnieniem chwil drogiej Wilna, wygłoszonym przez p. Masłewskiego krótko, zwięźle, a serdecznie, z wyszczególnieniem najważniejszych wypadków tych pięciu dni polskich w Wilnie.

— **Loteria na rzecz PZP.** Zarząd Świłtlicy przypomina pp. członkiniom, iż na mszając się odbyć na rzecz PZP. 11 stycznia —loterie fantowa, należy odnieść tany i listy do wtorku, dnia 6-go do Świłtlicy —

Dominikańska 13, lub do mieszkani organizatorów p. Kleczkowskiej — Montwiltowski 19/1.

Podziękowanie. Zarząd Polskiego Białego Krzyża dziękuje p. Kasimierz Krajewskiej i p. Tyczyńskiemu za przeprowadzenie kontroli i siedzenie przy kasie — w ogrodzie Botanicznym, podczas zabawy, z której 30% procent było przeznaczane na Polski Biały Krzyż.

Z „Lutnia“. Zarząd T-wa Art. «Lutnia» prosi uprzejmie pp. członków o uregulowanie zaległych składek członkowskich za rok sezonowy 1918/19, gdyż w myśl ustawy — osoby, które w ciągu roku nie uiszczyły przysługującej na nie składki, wykreślają się z listy członków. Składki członkowskie oraz zapisy nowych kandydatów na członków przyjmuje sekretarz zarządu «Lutnia» w kancelarii (Sw. Jereka 6) codziennie od godz. 7—8 wiecz. z wyjątkiem dni świątecznych. Roczna składka członkowska wynosi 6 rb.

Sala Teatru Robotniczego Sw. Jęńska 21. Dziś, w niedzielę 4 stycznia odbędą się wieczór familijny chrześcijańskich związków zawodowych. Zabawy i tańce przy dźwiękach orkiestry. Początek o 7-ej w.

Teatr Polski na Pohulance. Dziś, w niedzielę — po raz drugi «Wicek i Wacek» Z. Przybylskiego.

Jutro, «Rzeczywistość» B. Górczyńskiego grana koncertowo przez pp. Borinowską, Kopczeńską i Strońską oraz p. Józefa Karbowskiego, który tę sztukę reżyserował.

Operetka polska. Repertuar zapowiada w dniu dzisiejszym malowniczy wodewil amerykański autora A. Philippa «Warszawiacy w Ameryce».

Akt I — na wyspie Illis — Island. **Akt II —** w New Jorku. **Akt III —** w kąpielcach morskich. **Akt IV —** u Jachsona, **akt V —** na 25 piętrze w mieszkaniu Kostka.

W akcie I — Krakowiak w 4 pary. **W akcie III —** matelot i taniec «molly».

Jutro, premiera operetki «Gejsza» w 3 akt. Słownictwo J. Jonesa — Libretto Owen Halla. Przekład Adolfa Kitchmana. W wykonaniu operetki biorą udział wybitniejsze siły zespołu artystycznego. Nowe dekoracje i kostjomy.

We środę 7 stycznia — na rzecz chorego i раннего żołnierza wystawiona zostanie po raz drugi efektowna operetka Jonesa «Gejsza».

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) dziś, w niedzielę, wystawia: «Ogniem i mieczem» sztukę historyczną w 5 aktach, przerobioną na scenę z powieści H. Sienkiewicza.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Rozporządzenia obowiązujące.

Isba Skarbowa Wileńska podaje do wiadomości powszechnej niżej zamieszczone rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, dotyczące ustalenia prawnego stosunku walut, określenia destruktów oraz przyjmowania 50-kopiejkowych znaków pieniężnych.

I.

Rozporządzenia 469.

(Dzian. Urząd. № 41).

Art. 1. Na terenie Okręgów Wileńskiego, Mińskiego i Brzeskiego kasy urzędów państwowych i instytucji społecznych przyjmować będą wpłaty i dokonywać wypłaty w markach polskich i rublach t. z. carskich.

Urzędowy kurs powyższych walut ustala się, jak następuje: = 100 marek polskich = 100 rubli carskich.

Art. 2. Przyjmowanie marek polskich zarówno jak i innych wyszczególnionych wyżej walut jest obowiązkiem dla kas urzędowych, instytucji społecznych, zakładów handlowych i osób prywatnych.

Przebieg powyższy nie dotyczy wpłaty zobowiązań, zawartych przed dniem ogłoszenia rozporządzenia niniejszego.

Art. 3. Winał przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 30,000 mk. oraz aresztem do 3 ch miesięcy (łącznie z grzywną pieniężną).

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich.

Rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 2 lipca r. 1919 (Dziennik Urzędowy

Zarz. Cyw. Z. W. № 9 z dnia 31 lipca r. 1919 pozycja 71) oraz z dnia 28 sierpnia r. 1919 (Dziennik Urzędowy Zarz. Cyw. Z. W. № 15 z d. 4 września r. 1919 pozycja 123) trzeg moc obowiązującą z dnem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

Wilno, dnia 9 grudnia r. 1919.

II.

Rozporządzenie 51.

(Dzian. Urząd. № 43).

Art. 1. Mianem destruktów pieniężnych określa się:

1) uszkodzony papierowy znak pieniężny, któremu brak emblematów państwowych, numeru, napisów, określających charakter i wartość znaku pieniężnego, podpisu lub roku.

2) papierowy znak pieniężny poplamiony lub wytarty aż do niemożności odróżnienia emblematów państwowych, znaków wodnych, oraz odcyfrowania numeru i podpisu.

3) papierowy znak pieniężny, posiadający wszystkie wymienione wyżej cechy, lecz wielokrotnie rozdarty lub wystrzępiony aż do utraty swej pierwotnej formy i

4) papierowy znak pieniężny, chociaż cały, ale wskutek dłuższego przechowywania w siemi, lub innych skrytkach, tak sztywiał, że przy pierwszym użyciu grozi rozpadnięciem się.

Art. 2. Kasy urzędów, instytucje społeczne, banki, przedsiębiorstwa handlowe i osoby prywatne przy wszelkiego rodzaju wpłatach obowiązane są przyjmować znaki pieniężne, nie będące destruktami.

Art. 3. Winał przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą w drodze administracyjnej grzywną do 30,000 marek, łącznie z karą więzienną do 3 miesięcy.

Wilno dnia 13 grudnia r. 1919.

III.

Rozporządzenie 515.

(Dzian. Urząd. № 43).

Art. 1. Kasy Urzędów, instytucje społeczne, banki, zakłady handlowe i osoby prywatne obowiązane są do przyjmowania 50-kopiejkowych znaków pieniężnych do wysokości 10%, każdej dokonywanej wpłaty, przyczem ogólna suma 50-kopiejkowych znaków pieniężnych, wpłacanych przez jedną osobę i z jednego tytułu nie może przekroczyć 25 rubli.

Art. 2. Winał przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 3,000 marek.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich.

Wilno, dnia 13 grudnia r. 1919.

Dyrektor Izby Skarbowej
(—) J. Malecki.

Naczelnik Kancelarii
(—) Czarnocki.

Z prowincji.

Białystok. Przeciwnie spekulacji solą. Zebrani dn. 3 grudnia prezisi kółek rolniczych okręgu Białostockiego wystosowali protest, w którym stwierdzili, iż wydział aprowizacyjny nie może sprostać swemu zadaniu, aby dostarczyć odpowiednią ilość potrzebnej soli, domagają się, aby w najbliższym czasie sól była im dostarczona w ilości dla nich, jako rolników sadowlanej, zamierzając, że potrzeby Państwa spełniają i od tych obowiązków nadal również nie usuwają się. W końcu zamierzają z oburzeniem, że w Grajewie sól całami podługami wywozi się na wschód, a nawet przez Białystok.

Ważne dla miejscowego konsumenta, prowincji i kooperatyw

KOOPERATYWA „PRACOWNIK“ Wilno, ul. Wielka 96.

Oddział skór sprzedaje rozmaite zółwki, cholewki, skórcę chrom, hamburski towar i t. p.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Bolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszczach. Bóle i zawrty głowy. Silne zdenerowanie. **OBJAWY** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyż i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszczę stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dręczenie, silne poty, żółtaczka. **Blizszych informacji udziela:** Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Swiat 16, m. 27.

Zmniejsza i usuwa bez bólu **CHOLEKINAZA** H. Niemojewskiego.

Pierwsza Polska Fabryka Gilz

„SZWOLEŻERKA“

w Wilnie, Wileńska 25, właśc. Głowiński i Sutkowski

Walcę gilzy z francuskiej bibułki w najlepszym gatunku.

W pracowni przy magazynie maszyn do pisania przyjmujemy się do naprawy i kupuje i sprzedaje maszyny do pisania różnych systemów.

I. LACKIEGO Wielka 25, wszystkich systemów. Obstalunki wykonywane są szybko i akuratnie.

WAŻNE dla INSTYTUCJI RZĄDOWYCH, Komunalnych i Przemysłowych.

Wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, litografji oraz introligatori,

jako to:

rozmaite druki, broszury, kwitarjusze, księgi różnego rodzaju, papiery wartościowe itp.

wykonywane szybko i po cenach umiarkowanych

NAJWIĘKSZY POLSKI

Zakład Graficzny w Łodzi

Z. TERAKOWSKI i S-RA ul. Piotrkowska 31. Telefon 348.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych, chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa i sebzów. W szpitalu wydzielony: wewnętrzny, chirurgiczny i położniczy. Gabinet Reagentów. Laboratorium. Przyjęcia chorych od 11—2 i od 5—7 w. (wieczór tylko chorych na sebzę, uszy, nos i gardło).

Doktor D. Kenigsberg

Choroby weneryczne, syfils (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jereka № 4.

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfils (606—914) i skórne. Przyjmuje od 9—10^{1/2}, 12—1, 3—5^{1/2} i 7—9. Wileńska II m. I.

Doktor D. Resser

Wielka 41 m. I. Spec. weneryczne, syfils (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

Dr. I. Abramowicz

Piwna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfils (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

LEKARZ - DENTYSTA BILUNASOWA choroby zębów, jamy ustnej, sztuczne zęby najnowsze systemu. Jagiellońska 9—4. Przyjmuje od 10 do 1 i 5—7.

Zęby sztuczne

na złoce i kauczuku wstawia technik L. Minkier, (Preobrażńska). Przeróbka, repar. na poczek

SKŁAD aptecznych i **M. ELPERINA**, kosmetycznych WILNO, róg Rudnickiej, naprzeciw kościoła WW. Świętych. **Hurtowa sprzedaż** wszelkich towarów.

Potrzebny pokój na Zawali. Trockiej lub Pohulance dla paniłki z obywatelskiej rodziny. Trocka 19—7. 276.

OBWIESZCZENIE.

Wydział Podatków Pośrednich Sekcji Skarbowej podaje do wiadomości ogólnej, że potrzebni są ludzie w ilości dwudziestu ósmu, silnych i umiejących władać bronią na służbę do Straży Skarbowej. Pożądane są rekomendacje władz powiatowych i osób wiarygodnych. Termin przyjęcia podań do dnia 8 stycznia roku bieżącego.

Składać podanie osobiście WILNO IZBA SKARBOWA Wydział Podatków Pośrednich Świętojerska ul. № 3 pokój 14 Panu Zawiszy.

Warunki umowy i stopa wynagrodzenia będą wskazane na miejscu.

Wydział Podatków Pośrednich.

OGŁOSZENIE.

Komisarz Zarządu Cywilnego m. Wilna ogłasza niniejszym konkurs na dzierżawę karczunku pni na gruntach rządowych w Trynopolu pod Wilnem. Życzący uczestniczyć w konkurencji winni złożyć tytułem wadium 500 mk. Przedsiębiorca, któremu zostanie przyznane prawo na dzierżawę karczunku, winien jest podpisać na drugi dzień po konkursie umowę na warunkach opracowanych przez Komisarza Zarządu Cywilnego m. Wilna. — W razie niestawienia się do zawarcia umowy — 500 mk. pozostaje własnością rządową.

Warunki umowy, plan sytuacyjny miejscowości i bliższych szczegółów udziela Wydział Nieruchomości Rządowych Komisarzatu w domu Nr. 6 przy ul. Uniwersyteckiej, pokój Nr. 12 codziennie od godz. 10—ej rano do 1-ej popołudniu.

Konkurencja odbędzie się w dniu 15 stycznia 1920 r. o godzinie 12-iej w południe w lokalu Komisarzatu przy ulicy Uniwersyteckiej Nr. 6 i rozpocznie się od sumy 7500 marek wзыj.

Lekc. Angielsk. i Francusk.

udz. młody pan według najnowszej metody. Adr. ul. Subocz № 21—1. Bywam w domu od 3—6.

Studentka, posiadająca gruntownie język polski, daje lekcje w zakresie programu szkół średnich. Dowiadywać się: Zarzecze, zanęk Biały № 4 m. 3 od g. 4 do 7. 273.

Potrzebni uzdolnieni pianista i skrzypak do restauracji „Starpolska Gospoda“ Trocka 19. 276.

Do sprzedania resztki białostockich kastorów na meble i damskie kostjomy — 2 arsz. szer. rozmaite kolor. po 20 r. arsz. Wielka 50—1 wejście z bramy po lewej ręce na 2-m piętrze. 14

Maszyny do pisania nowszych i lepszych systemów z alfabetem polskim poszukuje Biuro Statystyczne przy Magistracie Dominikańska 2 pokój 152 od g. 9-tej do 3 popoł.

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące.

Do sprzedania dom

Giedyminowska 42.

Kupię dom murowany z ogródkiem 7—8 pokoi z wygodami. Oferty składać w Biurze ogłoszeń „A. Janowski i J. Gradowski“, Wielka 96.

Potrzebuję mieszkanie w śródmieściu od 6—9 pokoi (odpowiednie na biuro). Uniwersytecka 9—15.

Do sprzedania place z domami i bez. Na Zwierzynie koło mostu. Dowiadywać się w aptece P. Zajczkowskiego Wesola 22

Ktokolwiekby wiedział o miejscu bytu brata Jana Wolleki, który przed wojną wyjechał do Ameryki (Springfield St. Lawrence Mars) przesyła przysłać wiadomość w Adm. «Dzian. Wil.» brata Józefa (pisma Ameryk. proszone są o przedruk).